

Droga afirmacji Boga

ANZELM Z CANTERBURY

Podjęcie dialogu z ateistami i agnostykami zmusza chrześcijan do poszukiwania argumentów na istnienie Boga, i to niezależnych od autorytetu Pisma Świętego. Wyzwanie takie podjął na przełomie XI i XII wieku Anzelm z Canterbury. Na początku swego dzieła pt. *Proslogion* starał się on wykazać istnienie Boga, wychodząc od wiary w Niego. Formułując swój argument, Anzelm nawiązuje do augustyńsko-platońskiej myśli o ideach znajdujących swój fundament w Bogu. W późniejszych czasach argument ów został nazwany „argumentem ontologicznym”, gdyż usiłuje udowodnić istnienie Boga, wychodząc od idei Boga, bez potrzeby uciekania się do stworzenia, jak czyni to św. Tomasz i inni autorzy na drogach i w dowodzeniach kosmologicznych.

TEKST

O Panie, który dajesz rozumienie wiary, pozwól mi zrozumieć w stopniu, w jakim uznasz za korzystne dla mnie, że istniejesz, jak wierzymy, i że jesteś tym, w kogo wierzymy.

Otóż wierzymy, że jesteś czymś, od czego nic większego nie można pomyśleć. A może nie istnieje taki byt, bo „mówi głupi w swoim sercu: nie ma Boga”¹. Ale z pewnością ten sam głupiec, gdy słyszy to, co mówię, to znaczy określenie: „coś, od czego nic większego nie można pomyśleć”, pojmuję to, co słyszy; a to, co pojmuję, jest w jego intelekcie, mimo iż nie pojmuję on, że ta rzecz istnieje. Czym innym bowiem jest istnienie czegoś w intelekcie, a czym innym jest rozumienie, że coś istnieje. Gdy bowiem malarz wyobraża sobie to, co ma namalować, posiada obraz w intelekcie, ale nie ujmuje go jeszcze jako istniejący, gdyż jeszcze go nie namalował. Natomiast po namalowaniu obrazu nie tylko posiada on dzieło w intelekcie, ale poznaje także, iż wykonane dzieło istnieje. Zatem nawet głupiec musi być przekonany, że jest przynajmniej

¹ Ps 14 (13),1; 53 (52),1.

w intelekcie coś, od czego nic większego nie można pomyśleć, ponieważ rozumie on to określenie, gdy je słyszy, a to wszystko, co się rozumie, jest w intelekcie.

Z pewnością jednak to, od czego czegoś większego nie można pomyśleć, nie może istnieć jedynie w intelekcie. Gdyby bowiem istniało wyłącznie w intelekcie, można by pomyśleć, że istnieje również w rzeczywistości, a to byłoby jeszcze większe. Jeśli bowiem to, od czego czegoś większego nie da się pomyśleć, istnieje tylko w intelekcie, to to, od czego czegoś większego nie można pomyśleć, jest tym, od czego coś większego da się pomyśleć. A to oczywiście jest niemożliwe. Bez wątpienia zatem istnieje coś, od czego czegoś większego nie da się pomyśleć, i to w intelekcie i w rzeczywistości.

A byt ten istnieje w sposób tak prawdziwy, iż nie można nawet pomyśleć, że nie istnieje. Można bowiem pomyśleć, że istnieje coś, o czym nie można pomyśleć, że nie istnieje; i to coś jest większe od tego, o czym można pomyśleć, że nie istnieje. Toteż jeśli o tym, od czego czegoś większego nie da się pomyśleć, można pomyśleć, że nie istnieje, wówczas nie będzie ono już dłużej tym, od czego czegoś większego nie da się pomyśleć, co jest sprzecznością. Zatem to, od czego czegoś większego nie da się pomyśleć, istnieje w sposób tak prawdziwy, że nie można nawet pomyśleć to jako nieistniejące.

A tym bytem jesteś Ty, Panie Boże nasz. Zatem istniejesz tak prawdziwie, o Panie, Boże mój, że nie można nawet o Tobie pomyśleć, że nie istniejesz. I słusznie. Gdyby bowiem jakiś umysł był w stanie pomyśleć coś lepszego od Ciebie, znaczyłoby to, że stworzenie wzniosło się ponad Stwórcę i sądzi Go, co jest absurdem. Natomiast o wszystkim poza Tobą można pomyśleć, że nie istnieje. Tylko Ty więc posiadasz istnienie w najprawdziwszy sposób, a zatem istniejesz najpełniej, ponieważ żadna inna rzecz nie istnieje w sposób tak prawdziwy i dlatego ma mniej istnienia.

Dlaczego więc „mówi głupi w swoim sercu: nie ma Boga”, gdy tak oczywiste jest dla rozumnego umysłu, że istniejesz bardziej od każdej innej rzeczy? Tylko dlatego, że jest głupi i brak mu rozumu.

ANZELM Z CANTERBURY, *Proslogion*, tłum. L. Kuczyński, Kęty 2007, s. 199–203.

PYTANIA

1. Jakie atrybuty przypisuje Anzelm Bogu?
2. W jaki sposób autor uzasadnia twierdzenie, że istnienie idei Boga musi być równoznaczne z Jego istnieniem w rzeczywistości?
3. Czym różni się istnienie Boga od istnienia stworzeń?
4. Jakie są słabe punkty argumentacji Anzelm?

Opr. ks. Damian Wąsek